NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, piątek 12 grudnia 1924 Nr. 278

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.128 w Krak...
Wszelkie komunikaty ... do Administracyi. Komunikaty ... uwzględnione. Rękopisów red... ...kcya nie odpowiada. Redaktor ... 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Pos. Witos na widowni

Kraków, 11 grudnia.

(sn) Sprawa zmiany konstytucyi i ordynacyi wyborczej wyszła już z ram nieobowiązującej i czysto akademickiej dyskusyi prasowej i przybrała kształty bardziej określone. Pierwsze kroki wstępne w kierunku wprowadzenia tych spraw na tapet sejmowy przedsięwziął Piast, który dla nadania większego nacisku swej akcyi urządził wielki kongres swego stronnictwa w Warszawie. Na nim poseł Witos dał sobie zatwierdzić ułożone przez siebie dyrektywy co do zamierzonej reformy.

Jakkolwiek sformułowane dość ogólnikowo, dają te rezolucye pewne podstawy do wyrobienia sobie zdania o intencyach Piasta zwłaszcza w połączeniu z przemówieniem posła Witosa. Mowa ta była bowiem jednym aktem oskarżenia przeciw obecnemu rządowi a zarazem apologią osławionego paktu z Chjeną. Widocznie pakt ten nadszarpnął bardzo groźnie autorytetem i popularnością stronnictwa na wsi, skoro dla poprawienia tej nadszarganej reputacyi podjął się p. Witos tak niewdzięcznej misyi, jak wykazania zasług „rządu większości rdzennie polskiej" dla państwa. Argumenty na obronę tego twierdzenia przytoczone są tak wręcz humorystyczne, że chyba tylko tych mogły przekonać, którzy albo nie są w stanie należycie ich ocenić albo muszą w nie wierzyć ze względów partyjnych. Czyż bowiem w jakiemkolwiek innem, poważnem środowisku mógłby sobie p. Witos pozwolić na taki argument, że data „1923" na monetach polskich dowodzi, iż reforma finansowa została przeprowadzona już przez rząd chjenopiastowy a p. Grabski tylko zebrał jej owoce! Składając zaś na lewicę „winę" obalenia tego rządu, zamilczał p. Witos dyplomatycznie o swym ministrze p. Kucharskim i o katastrofie walutowej w grudniu ubiegłego roku, która wykazała zupełną nieudolność tego rządu i spowodowała jego obalenie. Skargi zaś p. Witosa na obecny rząd, jakkolwiek w zasadzie słuszne, zwracają się w zupełnie fałszywym kierunku, bo zarzucają p. Grabskiemu faworyzowanie przemysłu ze szkodą dla rolnictwa, co dla każdego choćby powierzchownego obserwatora polityki p. Grabskiego przedstawiać się musi jako oczywista demagogia.

Takie przedstawienie sytuacyi politycznej, z którem zresztą w wyraźnej niezgodzie pozostaje przychylne stanowisko klubu parlamentarnego Piasta wobec rządu p. Grabskiego, potrzebne było p. Witosowi na uzasadnienie projektowanych zmian ordynacyi wyborczej. Zmiany te mają, według jego intencyj umożliwić wytworzenie w przyszłym Sejmie silnej większości centrowo-prawicowej a najważniejszym środkiem do tego celu ma być zredukowanie do minimum przedstawicielstwa narodowości niepolskich. Projekt Piasta wprowadza w tym celu tę zasadniczą zmianę, że na kresach wschodnich mają być utrzymane okręgi wielomandatowe, podczas gdy w reszcie państwa mają być wprowadzone okręgi dwumandatowe. Postanowienie to zwraca się ostrzem swem niedwuznacznie przeciw ludności żydowskiej, która przy okręgach dwumandatowych, odpowiednio przykrojonych, uległaby zmajoryzowaniu i nie uzyskałaby odpowiedniej do swej siły liczebnej reprezentacyi sejmowej. Dalszą kantelą jest ograniczenie ilości mandatów z listy państwowej do jednej dziesiątej liczby posłów, przez co mniejszości które nie uzyskały mandatów w poszczególnych okręgach, miałyby też zmniejszoną możność wyzyskania tych głosów za pomocą listy państwowej.

Oczywiście takie rozróżnienie między poszczególnemi częściami państwa jak i dwumandatowość okręgów wyborczych byłaby jaskrawem nadwerężeniem zasady proporcyalności i równości, zagwarantowanej w konstytucyi, przy formalnem i pozornem tylko jej zachowaniu. Raz już taka sztuczka, skoncypowana przez p. Witosa, nie udała się, bo obmyślony przez niego sposób rozdziału mandatów z listy państwowej obrócił się przeciw niemu. Obecnie więc próbuje Piast nowego fortelu, który niezawodniej od poprzedniego ma zapewnić ludowcom swobodną eksploatacyę wsi a zarazem zgnębić głównie ludność żydowską, jako mniejszość rozproszoną.

Rezolucye Piasta w sprawie zmiany konstytucyi idą natomiast naogół po linii powszechnie wyrażanych życzeń i mogą w istocie przyczynić się do poprawy naszych stosunków parlamentarnych. Nadanie Prezydentowi Rzeczypospolitej prawa rozwiązania Sejmu, projektowane przez Piasta, było zresztą oddawna postulatem demokratycznej części społeczeństwa, a unicestwił to prawo nie kto inny, jak właśnie serdeczny przyjaciel Piasta — endecya, która kierowała się wówczas osobistą animozyą do Piłsudskiego. W parze z tem rozszerzeniem władzy Prezydenta musiałaby zresztą konsekwentnie iść zmiana w sposobie jego wyboru w duchu konstytucyi amerykańskiej tzn. bezpośredniego wyboru przez obywateli. Niemniej słusznem byłoby wyraźne nadanie Sejmowi prawa uchwalania kwalifikowaną większością ustaw odrzuconych przez senat.

Po tym piewszym wystąpie Piasta nastąpi niezawodnie analogiczny krok ze strony prawicy, poczem dopiero przeniesie się bój do Sejmu, gdzie sprawa ostatecznie sie rozstrzygnie.

o

Projekty zgilotynowania mniejszości narodowych zapomocą nowej ordynacyi wyborczej, w chwili, gdy w prasie krajowej pełno słusznych skarg na eksterminacyjną politykę Litwy wobec mniejszości polskiej, wskazują per analogiam znakomicie, dokąd projekty takie prowadzą: do zwiększenia wewnętrznych fermentów a nie do wzmocnienia spoistości państwa.

Ale jeśli kto, to przecież poseł Witos należy do tych polityków, którzy wyznają zasadę: gdy ja uciskam, to — sprawiedliwie, gdy mnie uciskają — to niesprawiedliwie.

Dyskusya nad mową tronową w parlamencie angielskim.

Mowy Mac Donalda, Lloyda Georgea i Baldwina.

Londyn, 10. 12 PAT. Na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem Izby gmin toczyła się dyskusya nad odpowiedzią na mowę tronową.

Pierwszy przemawiał leader opozycyi

Mac Donald,

który zaczął przemówienie swoje od wyrażenia zadowolenia z powodu faktu, że Chamberlain bierze udział w obecnej sesyi Rady Ligi narodów. Rząd angielski winien okazywać jak największe zainteresowanie dla działalności Ligi i dlatego w Radzie Ligi Anglia reprezentowaną być powinna przez najbardziej poważne osobistości. Co się tyczy protokolu genewskiego, to według przypuszczeń mowcy narady z rządami dominiów nie potrwają długo i zwołanie konferencyi rozbrojeniowej nie ulegnie wiekszej zwłoce. Mac Donald ma również nadzieję, że konferencya ta nie powróci do dawnego systemu porozumień zbiorowych, jaki istniał przed wojną, gdyż porozumienia te nie dawały możności całkowitej współpracy międzynarodowej i nie zapewniały pokoju. Tę część mowy królewskiej, która odnosi się do sowietów Mac Donald nazywa łagodnem i przyjaznem ujęciem sprawy. To co powiedział król o stosunku do sowietów stanowi uderzający kontrast z tym co głosili polityczni przeciwnicy mowcy w ciągu ostatniej kampanii wyborczej. Wreszcie ekspremier krytykował surowo obecny gabinet za odrzucenie traktatu angielsko sowieckiego i zaznaczył, że społeczeństwo angielskie zdążyło się już wypowiedzieć przeciwko polityce taryfowej.

Zabrał głos

Lloyd George,

który wyraził zadowolenie, iż nowy rząd pomimo odrzucenia traktatu ze sowietami, nie wystąpił z propozycyą zerwania stosunków z Rosyą sowiecką. Mowca wita z uznaniem decyzyę rządu zbadania protokołu genewskiego przed powzięciem jakiejkolwiek decyzyi w tej kwestyi, wyraża żal, że w mowie królewskiej nie była poruszona kwestya zobowiązań międzyaliackich, co zdaniem mowcy byłoby pożądane na fakt, że obywatele angielscy są najbardziej obciążeni podatkami.

Następnie przemawiał

Baldwin,

oznajmiając na wstępie, że Chamberlain powróci z Rzymu z początkiem przyszłego tygodnia. Mowca oznajmił dalej, że szczegóły dotyczące sprawy egipskiej będą po powrocie Chamberlaina do Londynu już w rękach rządu i że wówczas będzie można lepiej niż dotychczas zoryentować się w sytuacyi, jaka się wytworzyła w Egipcie. Chamberlain zreferuje również kwestyę rosyjską. W przyszłym tygodniu otwartą także będzie dyskusya nad wykonaniem planu rozbudowy bazy morskiej w Singapore. W sprawie tej rząd nie powziął jeszcze decyzyi. W zakończeniu premier zaznaczył, że z pewnych przyczyn rząd niemógł przyjąć traktatu ze sowietami i że kwestya ta będzie niebawem Izbie wyjaśniona.

Minister Miklaszewski jednak będzie musiał ustąpić.

I w III. czytaniu Sejm skreślił 100 zł. z budżetu min. oświaty.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczorajsze posiedzenie eSjmu oczekiwane było z wielkiem napięciem głównie przez zapowiedziane głosowanie nad budżetem dodatkowym min. oświaty, który odrzucono w II. czytaniu. Zdawałoby się, że stanowisko ministra Miklaszewskiego będzie uratowane dzięki uchwale grupy Dubanowicza, która postanowiła oddać głosy za p. Miklaszewskim. Ci jednak, którzy liczyli się z możliwością niespodzianki, nie zawiedli się. Skoro bowiem poseł Rymar zgłosił wniosek o reasumpcyę uchwały, skreślającej 100 zł z budżetu min. oświaty, cała prawica oraz Piast głosował za budżetem. Gdy zażądano jednak głosowania imiennego, przytłaczająca większość klubu „Piasta" z posłem Maryanem Dąbrowskim na czele pozostała demonstracyjnie w bufecie, nie biorąc udziału w głosowaniu. Wskutek tego wniosek posła Rymara został odrzucony 175 głosami przeciw 174. Jeden głos zaważył na szali! Rezultat głosowania przyjęto na lewicy oklaskami.

* * *

Po załatwieniu formalności wstępnych przystąpiono do I. czytania ustawy o wyłączności portów polskich dla uchodźców. Imienie Koła Żyd. wypowiedział się poseł Schipper przeciw ustawie.

Z kolei poszczególne stronnictwa składały deklaracye, w których wyłuszczyły swe stanowisko wobec rządu. I tak:

ZLN. przez usta posła Głąbińskiego zapowiedział, iż w dalszym ciągu patrzeć będzie krytycznie na działalność rządu, względy jednak państwo we skłaniają ZLN. do głosowania za budżetem.

Wyzwolenie popiera rząd. Również Ch. D. nie odmawia mu poparcia. PPS. nie weźmie udziału w głosowaniu nad całością budżetu.

Imieniem Koła Żyd. składa dłuższą deklaracyę poseł drSchreiber (zamieścimy ją osobno— Red.) Grupa Dubanowicza wstrzyma się od głosowania. Poseł Śliwiński imieniem grupy Bryla zapowiada że z ciężkiem sercem głosować będzie za budżetem. P. Czuczmaj (ukr.) zapowiada, że klub jego głosować będzie przeciw budżetowi, podobnie ks. Stankiewicz (Białorusin). Wreszcie zabiera głos pos. Królikowski, przyczem nie obeszło się bez awantury wszczętej przez posłów Manterysa i Dobiję.

Przemawiali jeszcze posłowie Prylucki, Jasiński (kat. lud.) oraz Wojewódzki, poczem przystąpiono do głosowania.

Budżet ministeryum spraw wojskowych przyjęto przeciw głosom Wyzwolenia i mniejszości narodowych. PPS. głosowała za budżetem.

Wniosek posła Rymara o przywrócenie sumy 100 zł do budżetu min. oświaty upadł 175 przeciw 175 (oklaski na lewicy, poseł Bagiński: będzie czekał jeszcze na uchwałę Senatu! głos: przerwać posiedzenie na znak żałoby).

Po załatwieniu szeregu spraw drobnych odrzucono wniosek posła Pryluckiego o pokrywanie przez rząd deficytu szkół z językiem wykładowym żydowskim.

Stosunek Koła Zydowskiego do rządu.

Sin. Warszawa (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu odczytał poseł dr Schreiber następującą deklaracyę Koła Żydowskiego:

„Koło Żydowskie stwierdza, że polityka obecnego rządu sprawiła, iż resztka ufności co do równouprawnienia ludności żydowskiej została podkopana. Rząd nie usunął dotąd obowiązujących ograniczeń równouprawnienia, które zostały jeszcze z czasów zaborców. Nadto nic nie robił, by minimalny samorząd jaki posiadają Żydzi w formie gminy wyznaniowej dźwignął się z chaosu. Wprawdzie rozpisano wybory do gmin żydowskich, ale tolerowano zarazem sabotaż, który uniemożliwił utworzenie należytej reprezentacyi ludności żydowskiej. W dziedzinie kultury i oświaty rząd ignorował potrzeby ludności żydowskiej tolerując upadek szkół utrzymywanych kosztem ludności żydowskiej. Przy sposobności mowca zaznacza, że poseł Prylucki zgłosił wniosek w sprawie szkolnictwa żydowskiego. Ponieważ wniosek ten nie uwzględnia najważniejszych i najliczniejszych szkół — z językiem wykładowym hebrajskim, i może wprowadzić w błąd opinię publiczną, Koło Żydowskie głosować będzie przeciw wnioskowi.

Na polu szkolnictwa wyższego rząd toleruje stosowanie ograniczeń i niedopuszczanie młodzieży żydowskiej do uczelni.

Na polu gospodarczem rząd prowadzi politykę eksterminacyjną w stosunku do ludności żydowskiej wskutek której pauperyzacya szerokich mas ludności postępuje szybko. Instytucy i warsztaty państwowe są zamknięte przed żydowskimi robotnikami i pacownikami umysłowymi. Żydów zatrudnionych tam od dawna rząd ruguje. W wielu miastach województwa warszawskiego wydano zarządzenia przenoszące targi na dni sobotnie. Dziesiątkom tysięcy rodzin żydowskich odbiera się koncesye pod pozorem opieki nad inwalidami. I Koło Żydowskie uznaje prawo inwalidów do zaopatrzenia z funduszów inwalidzkich ale zasilanie funduszów inwalidzkich jest obowiązkiem całego społeczeństwa.

Dlatego zakładamy najuroczystszy protest przeciw próbom podcięcia egzystencyi dziesiątek tysięcy rodzin żydowskich.

Z tych wszystkich powodów Koło Żydowskie głosować będzie przeciw dodatkowemu budżetowi na rok 1924".

Wyjaśnienie ministra Ratajskiego w sprawie Sekretarczyka

Sin Warszawa. (Tlefonem). Na posiedzeniu senackiej komisyi budżetowej przy omawianiu budżetu min. spraw wewnętrznych zabrał głos senator Kerner (K. Z.) podnosząc szereg zarzutów pod adresem ministra Ratajskiego. Mowca przytoczył szereg curiosów administracyi kresowej, przyczem jeszcze raz zainterpelował obecnego na sali ministra Ratajskiego w sprawie Sekretarczyka oraz w sprawie odczytów niejakiego Jaxy-Chamca, który podżega przeciw ludności żydowskiej.

W odpowiedzi p. minister zaznaczył, że co do odczytów p. Chamca, cofnął zezwolenie, udzielone jeszcze p. Höbnera w tej sprawie. Co do Sekretarczyka, p. minister zaznaczył, że zwrócił się do ministra sprawiedliwości Rychlińskiego z prośbą o wszczęcie kroków w tej sprawie.

Dokoła sprawy zamachu na Prezydenta Rzpltej we Lwowie

Lwów. (Telefonem). Dowiadujemy się, że w związku z śledztwem prowadzonem przez policyę lwowską w sprawie zamachu na prezydenta Rzeczypospolitej we Lwowie, podali się dymisyi szef wydziału bezp. publ. w województwie lwowskiem inspektor Łukomski oraz komisarz Kajdan. W dniu wczorajszym przeprowadzono rewizyę w mieszkaniu znanego działacza ukraińskiego we Lwowie doktora Pańczyszyna, lekarza. Rewizya pozostaje w związku z aresztowaniem sprawcy zamachu na prezydenta Rzeczypospolitej, imiennika dra Pańczyszyna. Słychać, że rewizya nie dała żadnego rezultatu. Dr Pańczyszyn w chwili wkroczenia policyi wykładał przed grupą trzydziestu akademików ruskich anatomię człowieka. Za odbywanie tajnych zgromadzeń został dr Pańczyszyn skazany administracyjnie na areszt 8-dniowy z zamianą na 200 zł grzywny.

Konferencya org. syon. we Lwowie za unifikacyą

Lwów, (Tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu krajowej konferencyi syonistycznej we Lwowie, o której donieśliśmy wczoraj, uchwalono po burzliwej dyskusyi w trakcie której prez. pos. Reich postawił kwestyę zaufania, rezolucyę większości komisyi permanencyjnej w sprawie zjednoczenia organizacyi syońskiej w Polsce. Szczegóły podamy w najbliższym numerze.

Dymisya gabinetu dra Marxa

Berlin. 10 grudnia (L) Gabinet Rzeszy zebrał się dziś popołudniu celem zastanowienia się nad konsekwencyami, jakie ma wysnuć z wyniku wyborów. Wobec niemożności osiągnięcia ugody w łonie gabinetu, rząd postanowił podać się do dymisyi.

Chamberlain u papieża w sprawie Palestyny

Wiedeń. 10 12. (M) Z Rzymu donoszą:

Minister Chamberlain został dziś przyjęty przez papieża na audyencyi dotyczącej sprawy palestyńskich.

Rada Ligi przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu do wiadomości sprawozdanie komisyi mandatowej w sprawie mandatu nad Palestyną, Syryą, Komerunem i Kongo.

Odłożenie obrad nad protokołem genewskim.

Rzym, 10. 12 PAT. Trzecie posiedzenie publiczne rady Ligi narodów rozpoczęło się odczytaniem listu Chamberlaina. List zaznacza, że z powodu zbyt niedawnego objęcia funkcyi przez rząd angielski, rząd ten nie miał dotychczas czasu na rozważenie protokołu w sprawie pokojowego uregulowania sporów międzynarodowych z powodu czego nie mógł sobie o nim wyrobić należytego zdania, oraz nie mógł dać swojemu przedstawicielowi wRadzie potrzebnych instrukcyi w sprawie prac przygotowawczych, dotyczących konferencyi rozbrojenia. Z powyższego powodu rząd angielski prosi o odłożenie sprawy protokołu do przyszłej sesyi, aby w ten sposób módz dokładnie zbadać sprawę.

Po odczytaniu Chamberlain złożył oświadczenie, w którem podkreślił, że jedynie powody przedstawione w liście zmusiły rząd angielski do przedstawienia wniosku dotyczącego odroczenia rozpraw nad protokołem genewskim. W dalszym ciągu Chamberlain wyjaśnił trudności na jakie napotyka rząd angielski przy powzięciu decyzyi. Rząd, który nie jest zcentralizowany lecz w istocie reprezentuje sześć rządów znajdujących się w odległych krajach, oddzielonych od siebie morzem Gabinet angielski nie omawiał jeszcze sprawy protokołu z powodu braku czasu. Rząd musi to jednak uczynić przed podpisaniem protokołu w pełnem poczuciu swojej odpowiedzialności a nadto musi mieć czas na porozumienie się z dominiami. Deklaracyę swoją Chamberlain zakończył następującemi słowami: Oświadczenie moje nie może dawać żadnej wskazówki co do decyzyi jaką mamy powziąć.

Po angielskim ministrze spraw zagranicznych zabrał głos Briand wyrażając zadowolenie i przyjmując do wiadomości oświadczenie Chamberlaina. Briand podkreślił, że wierzy głęboko, że powody, które skłoniły rząd angielski do złożenia powyższej deklaracyi są najzupełniej technicznego charakteru. Briand zna zbyt dobrze przywiązanie Anglii do Ligi i jej dążenie do podniesienia autorytetu Ligi, aby mógł kwestyonować to oświadczenie i nie przyłączyć się do zawartego w niem słusznego żądania.

Zamordowanie faszysty.

Rzym. 10 12. PAT. Z Brescil donoszą, że w pewniej wsi w pobliżu miasta przyszło do sprzeczki między sekretarzem miejscowej organizacyi socyalistycznej Ragno, a faszystą Pellim. Ragno oraz dwaj inni socyaliści bili Pelliniego kijami przez 40 minut dopóki nie wyzionął ducha.

V. Konferencya Org. syonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska

Sprawozdanie z działalności Egzekutywy.

Wewnętrzna praca organizacyjna. — O kontakt między Centralą a prowincyą. — Rozbudowa organizacyi. — Szekle. — Inicyatywa w sprawie zjednoczenia. — Fundusze palestyńskie. — Wynik pracy nie odpowiada wymaganiom obecnej chwili.— Sprawozdanie kasowe. Referat palestyński. — Silna emigracya do Palestyny. —

W dalszym ciągu obrad konferencyi zabiera głos do generalnego sprawozdania z działalności Egzekutywy syon. dla zach. Małopolski i Śląska

Dr. O. Herschdörfer,

który podkreśla na początku, że wyniki pracy są w stosunku do dzisiejszych wymagań nie wystarczające. Bezwątpienia daje się zaznaczyć pewien postęp w pracy syonistycznej naszego okręgu. Lecz postęp ten nie zadowala nas jeszcze. Celem konferencyi winno być szukanie dróg do zmiany obecnych metod pracy syonistycznej. Albowiem istnieje znaczna dysharmonia między rozrostem ruchu i idei syonistycznej i jej wielkiemi zadaniami a ramami organizacyi. Struktura obecna organizacyi syonistycznej jest podobna jeszcze ciągle do struktury organizacyi przed wojną. Toteż celem naszym winna być szeroka rozbudowa organizacyi syonistycznej. W każdem mieście, w każdem miasteczku musi istnieć i pracować organizacya. Między organizacyą na prowincyi a centralą musi być stały kontakt. Dotąd cała praca organizacyjna spoczywała na barkach kilku ludzi z Egzekutywy krakowskiej. Ludzie ci nie mogli poświęcić całego czasu li tylko pracy organizacyjnej. Ze względu na coraz większy rozrost organizacyi należy powołać do kierownictwa organizacyi takich ludzi, którzyby mogli cały czas poświęcać wyłącznie pracy syonistycznej. Następnie stwierdza mowca, że konieczny jest aparat urzędniczy, ponieważ praca organizacyjna jest dzisiaj nietylko pracą ideową, lecz także techniczną. Niepokojącym objawem jest, że wśród samych syonistów daje się obecnie zauważyć brak głębokiego uświadomienia syonistycznego. Jest to wynikiem zarzucenia pracy wewnętrznej, kulturalnej w łonie organizacyi.

Omawiając następnie poszczególne działy pracy organizacyjnej domaga się mowca ponownego wprowadzenia podatku partyjnego. Akcya szeklowa nie wydała pomyślnych wyników. Szekli sprzedano 10,200. Na pierwszy rzut oka jest to objaw cofania się organizacyi, jeśli sobie uprzytomnimy, że w ubiegłym roku sprzedano około 14,000. Tak faktycznie nie jest. Zmniejszona liczba szekli jest wynikiem dezorganizacyi prowincyi i niedostatecznego zrozumienia znaczenia szekla. Zresztą szekel dziś już nie odzwierciedla siły liczebnej organizacyi.

W okresie sprawozdawczym istnieje znaczny, lecz niestety niewzajemny kontakt z prowincyą. Centrala wysłała na prowincyę 520 listów, 8 cyrkularzy w liczbie po 120. Odwiedzano wiele miast, centrala zorganizowała miesiąc palestyński, podjęła pierwsza inicyatywę w sprawie złączenia organizacyi w Polsce. Dzięki energicznej pracy kilku towarzyszy inicyatywa ta została ukoronowana pomyślnym skutkiem. Wybrano Radę naczelną, złożoną z 21 osób ze wszystkich dzielnic Polski, prezydyum z 5 osób decyduje w sprawach ważnych. Następnie poświęca mowca słowa szczerego uznania dla działalności p. dra S. Wahrhaftiga, który w każdej sprawie organizacyjnej służył zawsze skuteczną i pomyślnym wynikiem zakończoną pracą. Przechodząc do spraw funduszów palestyńskich stwierdza mowca, że od roku 1920, w którym to suma zebrana na „Keren Kajemet" była największą, wpływy do centrali krakowskiej w następnych latach znacznie się zmniejszyły. Znaczny wzrost wpływów daje się zaznaczyć dopiero w roku 1924. W tem miejscu wyraża mowca uznanie dla działalności przewodniczącego Keren Kajemet w Krakowie p. dra Chaima Hilfsteina.

Na „Keren Hajessod" zebrano w tym okresie 70,000 zł. Akcyę na „Keren Hajessod" prowadził p. inż. Zimmerman przy pomocy delegatów centrali warszawskiej. Obecnie została praca przerwana, bo Warszawa odwołała delegatów. Istnieje jednakowoż nadzieja ponownego ożywienia pracy na rzecz funduszów palestyńskich dzięki pobytowi przedstawiciela centrali jerozolimskiej „Keren Kajemet" dra Glasera, który obejmuje na kilka miesięcy pracę w naszym okręgu, jakoteż dra Szalmana przedstawiciela Keren Hajessodu, który będzie kierował akcyą na Fundusz odbudowy.

Mimo, że na ogół wyniki pracy nie są zadawalające, to jednak mowca stwierdza, że należy z optymizmem patrzeć w przyszłość. W całem żydostwie daje się zaznaczyć olbrzymia zmiana psychiczna i radosny nastrój wskutek dotychczasowych wyników odbudowy Palestyny. Wpływ rzeczywistości palestyńskiej na życie żydowskie w golusie staje się coraz silniejszy. Praca organizacyi syonistycznej winna pójść w kierunku wykorzystania tego wpływu w jaknajszerszem tego słowa znaczeniu. Apelem do ożywionej pracy kończy mowca swe sprawozdanie.

Sprawozdanie kasowe składa następnie

dr. Spiegel,

który zarzuca prowincyi, że pod wieloma względami zaniedbuje pracę. Centrala nie może niczego uczynić, jeśli nie znajduje oddźwięku w organizacyach prowincyonalnych. Organizacya syonistyczna ma za zadanie ująć żydostwo w pewne formy organizacyjne. Do tego trzeba silnego zrozumienia woli i funduszów. Dotychczasowa działalność organizacyi szczególnie prowincyonalnej tych cech nie wykazuje. I to jest przyczyną dla której wyniki pracy nie są jeszcze takie, jakbyśmy pragnęli.

Referat palestyński wygłasza następnie

inż. Zimmerman,

który stwierdza, że w biurze palestyńskiem zarejestrowano w roku sprawozdawczym 462 emigrantów. Ruch emigracyjny do Palestyny wzmaga się i rośnie z dnia na dzień. Z okręgu krakowskiego wyjechało 22 turystów, 5 za driszot a 13 za certyfikatami. Z 11 kapitalistów zarejestrowanych wyjechało dwóch. W roku zeszłym imigracya stanęła na martwym punkcie. W roku bieżącym wzmogła się znacznie, szczególnie wskutek plantacyi tytoniu. Mowca zarzuca centrali warszawskiej, że okręg krakowski traktuje po macoszemu. Na 462 ludzi pragnących przenieść się do Palestyny mogło wyjechać zaledwie 13. Od czerwca nie otrzymano żadnego certyfikatu. Dopiero na skutek licznych protestów i osobistych interwencyi otrzymano pewną ilość ceryfikatów. Na ogólną ilość przeznaczonych dla Polski zażądał Kraków 8 procent. Centrala warszawska przyznała jednakowoż zaledwie 6 procent. Mówiąc o fali emigracyjnej ostatnich dni stwierdza mówca, że nowy odłam emigracyi żydowskiej do Palestyny, który nie przechodził szkoły chechalucowej jest niebezpieczny dla Palestyny. Wskutek tego należy przedewszystkiem wysyłać młodzież. Młodzież ta winna być przygotowana tak zawodowo, jak i kulturalnie. Komisya palestyńska uchwaliła, że certyfikaty otrzymują w pierwszym rzędzie ci, którzy władają językiem hebrajskim.

Wartość ziemi palestyńskiej sprzedanej za pośrednictwem biura centralnego w Krakowie wynosi 15,000 funtów. W całej zachodniej Małopolsce sprzedano ziemię za 86,000 dolarów. Kupno to umożliwi w niedługiej przyszłości stworzenie kolonii Żydów zachodnio galicyjskich w Palestynie.

Po sprawozdaniu z działalności egzekutywy nastąpiła dyskusya.

Uchwalone rezolucye polityczno-organizacyjne.

W sprawie zjednoczenia organizacyi syonistycznych w Polsce.

Konferencya uważa utworzenie jednolitej organizacyi syonistycznej z zatrzymaniem dotychczasowych organizacyj dzielnicowych za konieczne dla dalszego korzystnego rozwoju idei syońskiej w Polsce. Wobec czego uchwala: 1) zachodnia Małopolska i Śląsk wyśle swych delegatów na ogólny zjazd syonistów w Polsce, którego zadaniem będzie stworzenie jednolitej organizacyi syońkiej w Polsce. 2) Zjazd poleca delegatom, wybranym na zjazd ogólny dążyć do ustanowienia platformy, któraby ułatwiła utworzenie związku wszystkich frakcyi syonistycznych w Polsce.

Deklaracya Hitachdutu.

W związku z powyższemi uchwałami odczytał przedstawiciel syonistycznej partyi pracy „Hitachdut" następującą deklaracyę:

„W uwzględnieniu powziętej uchwały w sprawie zjednoczenia organizacyi syonistycznych w Polsce oświadcza „Hitachdut" co następuje:

Stoimy na stanowisku federacyjnem. Uważamy, że tzw. ogólni syoniści stanowią jedną z federacyi syonistycznych, a nie reprezentacyę ruchu syonistycznego jako takiego. Wobec tego nie uważamy jeszcze zjednoczenia organizacyi tzw. ogólnych syonistów za pożądaną ze wszech miar konsolidacyę wszystkich ugrupowań syonistycznych w państwie polskiem. Tą konsolidacyą może być jedynie związek wszystkich federacyi syonistycznych w państwie polskiem. Z uwagi więc na to, że wybrać się mająca Egzekutywa przeprowadzić ma akcyę zjednoczenia tylko tzw. ogólnych syonistów oświadczamy, że przedstawiciele nasi w Egzekutywie współpracując z całą energią w sprawach palestyńskich nie będą mogli ponosić odpowiedzialności za kierunek polityki Egzekutywy.

W sprawie organizacyi biura i podatku partyjnego.

Zjazd uchwala wprowadzić od 1. stycznia 1925 r. podatek partyjny z uwzględnieniem kwot złożonych na fundusz żelazny. Szczegóły ustali egzekutywa. 2) Egzekutywa zobowiązana jest w ciągu czterech tygodni zorganizować biuro pod kierunkiem sekretarza generalnego.

Sprawa młodzieży.

W chwili gdy przystępujemy do wzmożenia działalności propalestyńskiej, do wzmocnienia istniejących i tworzenia nowych placówek pracy ideowej w naszym okręgu uznaje konferencya krajowa w zrozumieniu znaczenia udziału młodzieży żydowskiej w pracy około zrealizowania naszych zamierzeń konieczność poświęcenia większej jak dotąd uwagi sprawom młodzieży i wita z radością dający zauważyć się ostatnio fakt żywszego zainteresowania się młodzieży żydowskiej ideą renesansu narodowego.

Protest przeciw gwałtom Jewsekcyi.

Zjazd protestuje przeciwko niesłychanemu pogwałceniu najelementarniejszych praw człowieka przez czerwony carat w Rosyi, który metodami inkwizycyi dąży do wytępienia ludności żydowskiej w Rosyi i więzi tysiące naszych towarzyszy w więzieniach czerezwy czajki za ich przekonania syonistyczne. Zjazd piętnuje barbarzyńskie prześladowania języka i kultury hebrajskiej przez odszczepieńców z „Jewsekcyi" i śle naszym towarzyszom w Rosyi serdeczne pozdrowienia i życzenia wytrwania w walce aż do ostatecznego zwycięstwa.

Inne rezolucye podamy w następnym numerze.

Prof. Weizman w Rzymie.

Rzym. Do Rzymu przybyli przedstawiciele organizacyi syonistycznej, w osobach prof. Chaima Weizmana i kierownika dep. politycznego przy Egz. palest. Colonela Kisha w związku z posiedzeniem Rady Ligi narodów. Bezpośrednio po skończeniu sesyi wyjedzie Colonel Kish do Ameryki, celem wzięcia udziału w kampanii na Żydowski Fundusz Narodowy i prowadzenia rokowań w sprawie udziału niesyonistów amerykańskich w „Jewish Agency“. Również prof. Weizman wyjeżdża po zwiedzeniu org. syon. w Niemczech, Czechosłowacyi, Austryi do Ameryki celem sfinalizowania sprawy Jewish Agency.

———

Płomienna odezwa Einsteina do Żydów Ameryki w sprawie Keren Hajessod.

Londyn. (Tel. wł.) Prof. Albert Einstein wydał ostatnio płomienną odezwę do Żydów Ameryki w sprawie Keren Hajessod. W odezwie tej entuzyastycznie zobrazował wrażenia swoje z Palestyny i poświęcającą się pracę chaluców.

Einstein kończy swój apel:

„Musimy wykazać, że jesteśmy narodem żywotnym i że posiadamy dość siły, aby stworzyć wielkie dzieło, które ustanowić ma centrum dla naszych potomków. Co Świątynia symbolizowała naszym przodkom, to musi ziemia wskazywać dla nas i potomności.

Wy możecie odnieść zwycięstwo w budzeniu śpiących i w zachęcaniu tych, którzy się obudzili“.

———o-o———

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

KONFERENCYA ORGANIZACYI „MIZRACHI“ W BRATYSŁAWIE. Egzekutywa Mizrachi donosi, że konferencya organizacyi „Mizrachi“ z krajów naddunajskich i półwyspu Bałkańskiego rozpocznie swoje obrady w dniu 25 grudnia w Bratysławie.

KONFERENCYA KRAJOWA ORGANIZACYI „HECHALUC MIZRACHI“ W WARSZAWIE. Konferencya polskiej organizacyi „Hechaluc Mizrachi“ rozpoczęła swoje obrady w Warszawie w dn. 10 grudnia.

DOKOŃCZENIE VI. TOMU SŁOWNIKA BEN JEHUDY. Na posiedzeniu komitetu dla wydania słownika Ben Jehudy w Jerozolimie doniosła wdowa po Ben Jehudzie, że VI. tom już jest gotowy do druku. Tom powyższy obejmuje wyrazy aż do słowa miftan. Komitet upoważnił żonę Ben Jehudy do przedsięwzięcia wszystkiego celem wydania w krótkim czasie tomu VII. Możliwe że tom VII. jeszcze w tym roku wyjdzie.

MANUSKRYPT KOL NIDRE OFIAROWANY DLA BIBLIOTEKI NARODOWEJ W JEROZOLIMIE. Dr Rosfel z Londynu ofiarował dla narodowej biblioteki w Jerozolimie oryginalny manuskrypt Maksa Brucha, zawierający słynne Adagio Kol nidre.

Ze sportu.

Sukces polskiego piłkarstwa we Wiedniu. — Hakoah prowadzi. — Rewanż Amatorów.

Ostatni pobyt Pogoni we Wiedniu przyniósł zaszczyt polskiemu piłkarstwu. Pogoń wywiązała się z bardzo trudnego zadania zadowalająco i stawiła niespodziewany opór czołowym klubom Wiednia. Gra jej szczególnie w drugim dniu stała na bardzo wysokim poziomie i zyskała wiele sympatyi i uznania dla mistrza Polski.

SIMMERING—POGOŃ 1:0.

Pogoń w składzie normalnym. Teren skutkiem ulewy uciążliwy. Gra 2×35'. Simmering uzyskuje zwycięstwo z karnego. Sędzia Präger.

HAKOAH—POGOŃ 2:2.

Skład Pogoni niezmieniony. Niespodziewanie ambitna i poświęcająca gra Pogoni, którą poważnie zagraża Hakoahowi. Po obu stronach padła bramka z karnego. Grę Pogoni oklaskiwała hucznie licznie zebrana publiczność. Sędzia Komar.

— — — — — — — — — — —

W mistrzostwie Wiednia zaszły również zmiany. Simmering wysunął się na miejsce 4, a Hakoah na czołowe.

SIMMERING—SLOVAN 3:2.

Ciężko wywalczone lecz zasłużone zwycięstwo Simmeringu.

ADMIRA—AMATORZY 3:1.

Niespodziewana wygrana Admiry nad kandydatem do mistrzostwa.

HAKOAH—WACKER 1:0.

Szczęśliwa wygrana Hakoahn, dzięki której wysunął się na czoło tabeli mistrzowskiej.

W. A. C.—Rudolfshügel 2:0, F. A. C.—Internationall 2:1.

Zawody przyjacielskie.

AMATORZY—RAPID 2:0.

Niespodziewany rewanż Amatorów nad swym rywalem Rapidem. Najlepszy na boisku Schaffer. Slovan—Ostmark 3:0.

CZECHY.

Praga: D. F. C.—Nuselsky 3:0, Slavia—Vrsowice 3:2 (1:0). Sparta—Viktorja Ż. 5:2 (3:2). Meteor VIII.—Cehie Karlin 0:0.

Slavia—Nuselsky 2:1 (2:0). D. F. C.—Vrsowice 1:1. Sparta—Lieben 5:2 (3:1).

Berno. Zidenice—Przerów 3:0.

Preszburg. P. A. S.—Lugeti 4:1.

WĘGRY.

M. T. K.—Törekwes 5:1 (3:1). F. T. C.—Zugla 3:1 (1:0), Nemzeti—U. T. E. 2:1 (0:1), Vasas—Uniwersytet 3:0 (1:0). Vivo—B. T. C. 1:0 (0:0).

M. T. K. prowadzi decydująco w mistrzostwie.

NIEMCY.

Nürnberg—Fürth 2:1 (2:0). Niemcy zach.—Niemcy środ. 2:2 (1:0). Bayern—Nürnberg 1:1. Hamburg—Ermsbütel 4:1. Stuttgarter Kickers—Pforzheim 4:2, Norden Nord—Schöneberg Kickers 6:0, Union 92.—Charlottenburg 4:2. T. Borusia—Wacker 5:0.

Z operetki.

„Marica“ Kalmana. (Dyryg. Mistrzak.).

Po nieudałej „Mariecie“ znów wybitny sukces—tym razem zdaje się i kasowy. Jak na nasze stosunki wprost zbytkowna, bardzo gustowna wystawa, ognista werwa, kilka dobrych konceptów i pogodny nastrój zapewniają tej nowości znaczne powodzenie i u nas. Odrazu na początku I. aktu przemiło usposabia chór i taniec ośmiu cacanych dziewczynek, dzieciaków (wszystkie razem nie mają z pewnością tyle lat ile niejedna „młoda“ diva), które już teraz pokazują pazurki sceniczne i nie chcą schodzić ze sceny czekając na... oklaski. Wykonanie cechowała wielka staranność. P. Kramerówna ugruntowała sobie u publiczności szczerą sympatyę, widoczną z oklasków zaraz po pojawieniu się jej na scenie; przyznać trzeba, że ta ambitna artystka zawsze jest wyśmienicie przygotowana i seryo traktuje każdą nową rolę, starając się o wycyzelowanie każdego szczegółu w grze i śpiewie. P. Wesołowski również sympatyczną stworzył sylwetkę wesołego amanta, czem o wiele prędzej i lepiej trafił w właściwy ton operetkowy niż robioną dramatycznością. Nowicyuszka sceniczna p. Szczepańska zdradza wrodzoną żyłkę operetkową żywym temperamentem i bardzo dobrym sopranem (w górze trochę za ostrym); p. Pilarski jun. mimo niedyspozycyi trzymał się na znanym stopniu wesołej charakterystyki i kawałów, podobnie jak i pp. Cybulski i bardzo dobry Rewski. Ogólnie podobały się tańce bardzo zgrabnej p. Martówny i 3 razy powtarzane pp. Ciesielskich.

ha,

Z ekranu.

„Tancereczka“ i „Drugi grzech śmiertelny“. (Kinoteatry „Wanda“ i „Sztuka“.).

„Wanda“ zakochała się w braciach Pat i Patachon. Jest to miłość zacna, szlachetna i godziwa. Pat i Patachon są to bowiem dwaj jegomoście, których nazwać można mimowolnymi siewcami wesołości. Nie są tylko wesołymi igrcami, lecz odznaczają się także wielką zręcznością i ruchliwością oraz gruntownie podpatrzoną obserwacyą rzeczywistości, którą umiejętnie karykaturują. I „Tancereczka“ posiada parę niezmiernie komicznych sytuacyi, jak np. przedostanie się obu artystów do wnętrza teatru, gdzie występuje ich ulubiona tancereczka. Albo sen o szkieletach. Rozumie się że nie brak u nich i teraz sceny gonitwy i ucieczki, którą potrafią w przemyślny sposób zaaranżerować. Migają tylko przed nami cienie, które się redukują do goniących się punktów, co mimowoli i bez przyczynienia się artystów, dzięki li tylko, że tak powiem, nadzwyczajnemu zgęszczaniu temperamentu, bardzo komiczne robi wrażenie.

To im jedno zarzucić można, że się zanadto powtarzają. Głupkowato-chytra mimika, ruchy świadomie komiczne, łobuzowata fantazya — oto czynniki ich komizmu. Jest to komizm, stojący ponad lub po za życiem, a nie z życiem bezpośrednio związany i z niego wypływający.

Inny rodzaj komizmu możemy zaobserwować w kinoteatrze „Sztuka“, gdzie wyświetlają obecnie „Drugi Grzech śmiertelny“ przeróbkę ze słynnej powieści Balzaka „Eugenia Graudet“. Środowisko małomiasteczkowe zostało tu odzwierciedlone z nadzwyczajną wyrazistością, a typy zawierają w sobie mimowolny komizm. Burmistrz i rejent, cała śmietanka inteligencyi małomiasteczkowej oraz pospólstwo działają jako naturalny odczynnik smutku i wywołują nastrój pogodnej wesołości. Trzeba przyznać reżyserowi „Rexowi“ Ingramowi, że bez uciekania się do kuglarskich sztuczek potrafi tę wesołość wydobyć naturalnymi środkami.

Ale te „softpokusy“, pół-tony i pół-cienie nie bardzo się Ingramowi udały. Rembrandtowskie kino jest może wierniejszem odbiciem rzeczywistości i pod tym względem przyznać musimy, że jest to próba wielce ciekawa. Ale na razie cała „mądrość“ polega na tem, że się twarzy dokładnie nie widzi. Czekajmy jednak, co z tej gry cieni i pół cieni wydobędzie w niedalekiej już przyszłości artysta tej miary co Ingram.

Z aktorów najsilniejsze wrażenie wywarł Ralph Lewis jako stary skąpiec, ale wiele trzeba położyć na karb pomysłowej wielce inscenizacyi. Tyczy się to zwłaszcza scen obłędu skąpca, starego Grandeta. Gra Valentina była typowo-banalną.

Moassi. J.

———o-o———

KRONIKA.

Kraków, 11 grudnia.

Hebrajskie gimnazyum w Krakowie otrzymało prawo publiczności.

Ministerstwo oświaty nadało na rok szk. 1924/25 poza szeregiem innych szkół również hebrajskiemu gimnazyum koedukacyjnemu towarzystwa szkoły żydowskiej w Krakowie przy ul. Brzozowej nie pełne prawo gimnazyów państwowych z zastrzeżeniem. Niepełne to prawo gimnazyów państw. różni się tem od pełnych praw, iż wychowankowie pierwszych nie mogą automatycznie przenosić się do innego zakładu, niemniej jednak uzyskanie egzaminu dojrzałości w takiem gimnazyum, jakiem stało się obecnie gimnazyum hebrajskie, uprawnia na równi z absolwentami gimnazyów państwowych do wstąpienia na uniwersytet wzgl. do innych wyższych zakładów naukowych i daje wszelkie inne prawa publiczne.

Wiadomość powyższą przyjmie całe społeczeństwo żydowskie w Krakowie i na prowincyi z szczerem zadowoleniem.

Hebrajskie gimnazyum w Krakowie jest obecnie po za żydowskiemi gimnazyami we Lwowie jedynym żydowskim zakładem średnim z prawem gimnazyów państwowych. Wytężona kilkuletnia praca pedagogiczna grona nauczycielskiego pod wytrawnem i sprężystem kierownictwem p. dyr. Scherera jakoteż wytrwała pilność uczniów i niestrudzone wysiłki poprzednich i obecnego wydziału towarzystwa szkoły pod kolejnem przewodnictwem prezesów błp. Salomona Lesera, dra Hilfsteina i dra Krengla, obecnego prezesa, uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, a fakt przyznania gimnazyum temu prawa gimnazyum państwowego jest najlepszym dowodem mozolnej pracy, która wywalczyła zakładowi uznanie u władz szkolnych. Wychowanie dobrych obywateli państwa i równocześnie dobrych Żydów, znających i miłujących obok kultury polskiej także kulturę własnego narodu przyświecało zawsze temu zakładowi, a uznanie jego praw sprzęgnie z pewnością jeszcze silniej społeczeństwo i rodziców z tą szkołą, zaś wychowankom zakładu ułatwi dalsze studya. Fakt, że władze wreszcie uznały słuszny, a tak sam przez się zrozumiały postulat uwzględnienia swoistych potrzeb kulturalnych żydostwa, będzie niewątpliwie należycie oceniony przez społeczeństwo żydowskie.

Odkładając chwilowo obszerne omówienie działalności szkoły hebrajskiej, pragniemy już dzisiaj w związku z powyższą wiadomością podkreślić zasługi błp. Salomona Lesera, niestrudzonego i ofiarnego inicyatora i długoletniego prezesa towarzystwa szkoły hebrajskiej około powstania i rozwoju tej szkoły.

———o§o———

— POGRZEB Błp. MEIERA FELDBLUMA odbył się w niedzielę przed południem przy bardzo licznym udziale publiczności, ściśle we dle rytuału. Obecni byli reprezentanci wielu towarzystw i instytucyi. Kondukt pogrzebowy stanął przed domem modlitwy przy ul. Miodowej, gdzie Zmarły się modlił od wielu lat; u bram domu modlitwy spoczęła na chwilę trumna. Tłumny udział publiczności był wyrazem tego szacunku i sympatyi, jakimi cieszył się Zmarły.

— TRAGEDYA POŁOŻENIA ŻYDOSTWA ROSYJSKIEGO. W niedzielę 14 bm. wygłosi na powyższy temat w sali kina „Warszawy" odczyt dr Józef Szalman. Początek odczytu o godzinie 11 przedpołudniem.

— POWOLNY TOK RESTAURACYI WAWELU. Ze sprawozdania, złożonego przez kierownictwo odbudowy Wawelu na posiedzeniu państwowego komitetu doradczego okazuje się, że tok prac około restauracyi zamku z powodu szczupłej dotacyi rządu był w ciągu roku 1924 bardzo powolny. Dotacya rządowa wynosiła w całym roku zaledwie 52.043 zł 47 gr., zaś składki publiczne przyniosły 24.595 zł 33 gr. Z kwoty tej wydano dotąd 65.590 zł 04 gr, a prace, wykonane w bieżącym roku objęły: zasklepienie dwóch sal I piętra, ukończenie fasad gotyckiej części zamku, urządzenie kotłowni ogrzewania centralnego, zmontowanie dwóch kotłów, rozprowadzenie rur na parterze wschodniego skrzydła, roboty żelazobetonowe w wykopaliskach romańskich, urządzenie dal szych 6 sal dla arrasów. poszukiwania archeologiczne w podworcu arkadowym i przeniesienie magazynów z zamku. Nadto zakupiono dalsze 3 kotły i żelazo do stropów II piętra. W sprawozdaniu zaznacza kierownictwo, że jest to zaledwie dziesiąta część tego, co powinno było być normalnie wykonane, jeśli zamek wogóle ma być kiedykolwiek wyrestaurowany. W razie gdyby dotacya rządu nie została wydatnie powiększona, kierownictwo proponuje przerwanie prac restauracyjnych aż do chwili, gdy położenie finansowe państwa pozwoli na seryo zająć się restauracyą zamku.

— CHOROBA PREZESA MORAWSKIEGO Jak się dowiadujemy, stan zdrowia prezesa Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kazimierza Morawskiego w ostatnich dniach uległ pogorszeniu. Prezes Morawski zapadł w czasie swego pobytu w Poznańskiem na zapalenie płuc, a po powrocie do Krakowa choroba wzmogła się.

— OBCHÓD JUBILEUSZU MALCZEWSKIEGO PRZEŁOŻONY. Jak się dowiadujemy komitet uczczenia jubileuszu Jacka Malczewskiego powziął na ostatniem posiedzeniu uchwałę, aby dzień uroczystości jubileuszowych przełożyć na miesiąc luty 1925 r. Uchwała ta spowodowana została stanem zdrowia wielkiego malarza, który obecnie przebywa na wsi i nie mógłby wziąć udziału w obchodzie.

— FINANSE M. KRAKOWA W OSTATNICH 10 LATACH. W piątek dnia 12 bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w Izbie handlowej przy ul. Długiej l. 1 odczyt dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej p. Krzyżanowskiego na temat: „Budżet i zamknięcia rachunkowe gminy m. Krakowa w ostatniem dziesięcioleciu". Odczyt urządzony będzie staraniem towarzystwa ekonomicznedo.

— PODATEK OD NIERUCHOMOSCI ZA IV KWARTAŁ B. R, Magistrat przypomina, że państwowy podatek od nieruchomości za IV kwartał 1924 r. przypisany nakazami płatniczymi doręczonymi we wrześniu br., ma być zapłacony w kasie poboru przy wydziale IIa Magistratu (plac WW. Swiętych l. 6 II p.) w nieodwołalnym terminie do dnia 20 grudnia 1924 r. pod rygorem egzekucyi i płacenia odsetek zwłoki w wysokości 4 proc. miesięcznie.

— WIZA NIEMIECKA — 10 ZŁ. Jak nam komunikują z krakowskiego stowarzyszenia kupców, cena wizy niemieckiej została zniżona do 10 złotych.

— WYDAWANIE FANTÓW LOTERYI LOTNICZEJ rozpoczęło się we wtorek 9 bm. o godzinie 3 popołudniu i będzie się odbywało codziennie w godzinach popołudniowych do 9 wieczorem aż do czasu wydania wszystkich fantów. Komitet uprasza publiczność, aby wobec tego nie zgłaszała się zbyt tłumnie po odbiór wygranych.

— ALARMY OGNIOWE. Wczoraj nad ranem wybuchł we fabryce Englandera przy ul. Kalwaryjskiej l. 66 pożar, który przybyła na miejsce straż pożarna natychmiast zlokalizowała. — Tej samej nocy wybuchł pożar w piwnicy realności przy ul. Skawińskiej l. 12, Ogień powstał skutkiem pozostawienia palącej się świecy na drewnianej ściance przez służącą jednego z lokatorów. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

Sprawy o zajścia listopadowe w sądach krakowskich.

Wywód nieważności wrócił z Warszawy. — Przed rozprawą przeciw 8 żandarmom.

Wywód nieważności prokuratury co do wyroku uwalniającego w procesie o wypadki listopadowe, odbytym przed trybunałem przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym, został z sądu najwyższego przesłany z powrotem do sądu krakowskiego celem uzupełnienia niektórych szczegółów. Obecnie przesłuchano kilku wywiadowców policyi, którzy prowadzili śledztwo pierwiastkowe ze świadkami zajść. W poniedziałek ma być przesłuchany w tej sprawie st. komisarz policyi dr Ryczkowski, pełniący obecnie służbę w Katowicach, poczem akta odesłane zostaną do Warszawy Na czas trwania tych przesłuchań przydzielony został do sądu okręgowego karnego sędzia sądu apelacyjnego dr Markiewicz, przewodniczący trybunału w rozprawie listopadowej.

* * *

W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości o nadejściu do krakowskiego sądu wojskowego aktów w sprawie oskarżenia osób wojskowych w związku z zajściami listopadowemi, dowiadujemy się, że nowy akt oskarżenia będzie w najbliższym czasie wykończony, wobec czego rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w styczniu 1925 r. Rozprawie ma przewodniczyć członek najwyższego trybunału wojskowego przy udziale szefa sądu krakowskiego pułk. Bilskiego oraz trzech generałów, których wyznaczy ministerstwo spraw wojsk.

* * *

W najbliższych dniach odbędzie się w krakowskim sądzie wojskowym rozprawa przeciwko 8 żandarmom z V-go dyonu żandarmeryi w Krakowie, oskarżonym o zbrodnię naruszenia obowiązków służbowych w czasie rozruchów w dniu 6 listopada 1923 r. Na ławie oskarżonych zasiędą żandarmi: Jan Makowski, Andrzej Cieślik, Zygmunt Chudzik, Ludwik Kogut, Roman Krawczyk, Józef Róg, Roman Skoczylas i Józef Matusik.

Niezwykle zuchwały napad rabunkowy w pociągu pod Krakowem.

Rabusie wyrzucili dwóch pasażerów z jadącego pociągu. — Przypadkowe ujęcie jednego ze zbrodniarzy.

We wtorek dnia 9 bm. wieczór na przestrzeni kolejowej między Krzeszowicami a Rudawą, w pociągu osobowym zdążającym z Poznania do Krakowa **dokonano zuchwałego napadu rabunkowego** na dwóch pasażerów, a to zegarmistrza Stefana Dobrzańskiego z Sambora oraz na Terentego Huga, emerytowanego urzędnika kolejowego z Krakowa. Od Mysłowic jechało w przedziale z Dobrzańskim dwóch osobników, z których jeden pod stacyą Rudawa **rzucił się na Dobrzańskiego i począł go dusić, przyczem zranił go strzałem rewolwerowym w łokieć i pierś, a następnie wyrwał mu portfel z kieszeni marynarki z papierami wartościowymi** tj. 14 czekami po 10 dolarów St. Zj. z podpisem Stefan Dobrzański i **zadawszy mu kilka ciosów rewolwerem w głowę wyrzucił go przez otwarte drzwi z pociągu.** Tymczasem drugi osobnik rzucił się na emeryta Huga, który wsiadł do tego przedziału w Trzebini i **zadawszy mu kilka ciosów w głowę wyrzucił go przy pomocy drugiego osobnika z pociągu na tor kolejowy.** Zajście to miało miejsce w ostatnim wagonie systemu pruskiego tj. posiadającym wyjście bezpośrednio z przedziałów. Ranni Dobrzański i Hug przywiezieni zostali do Krakowa i umieszczeni w szpitalu św. Łazarza, **Stan ich jest groźny.**

* * *

Jak się dowiadujemy, jednego ze sprawców napadu ujęto już w Krakowie wśród następujących okoliczności: Krytycznej nocy posterunki obchodowe w rejonie stacyi Kraków—Płaszów natknęły się na dwóch osobników, niosących pakunki. Na zapytanie policyantów, dokąd zdążają, oświadczyli, że spóźnili pociąg tarnowski i zamierzają przeczekać do rana w Płaszowie. Ponieważ zachowanie się tych osobników wzbudziło podejrzenie u policyantów, przeto odprowadzili ich do poczekalni stacyjnej w Płaszowie. W czasie zapalania światła w ciemnej ubikacyi, jeden z osobników rozbiwszy okno wyskoczył na pole i zniknął w ciemnościach; drugi chciał również umknąć, jednak został przytrzymany. W toku dalszego śledztwa okazało sę, że byli to sprawcy napadu, na co wskazywała zawartość walizki, zrabowanej p. Dobrzańskiemu. Ujęty opryszek przyznał się do udziału w napadzie na podróżnych, dokonanym wspólnie ze zbiegłym bratem. Obaj mieszkają w Woli Zabierzowskiej. Za drugim sprawcą napadu policya wszczęła pościg.

— CODZIENNIE PODRZUTEK. Dnia 9 bm przed południem znaleziono na ulicy Krótkiej pod wozem meblowym noworodka płci żeńskiej, którego oddano do Żłóbka miejskiego.

— TRZY ARESZTOWANIA. Aresztowano Antoniego Pietraszka (lat 27), robotnika zam. w Piaskach Wielkich za kradzież 110 zł, Abrahama Rosego (lat 22) zam. przy ul. Jakóba l. 31 za kradzież sklepową i Maksa Ralfa z Kołomyi, zamieszkałego chwilowo przy ulicy Dietla 41 za uchylanie się od powinności wojskowej.

— CZYJA ZGUBA? W III komisaryacie policyi złożono wczoraj 9 12. br. w godzinach wieczornych dużą pakę z tytoniem, znalezioną we wtorek wieczór na ul. Kazimierza Wielkiego.

—o-o—

— Z HEBRAJSKIEGO UNIWERSYTETU LUDOWEGO PRZY „TARBUT" (Brzozowa 5) W sobotę o godzinie 7 wieczorem wygłosi p. prof. Mifelew pierwszy wykład z cyklu o literaturze hebrajskiej.

—o-o—

— WALNE ZGROMADZENIE KLUBU TOW. „TEL—AWIW" odbędzie się dnia 14 grudnia 1924 o godzinie 7-ej (Stradom 13), a w braku kompletu o godz. 7'30. — Po wyborze Wydziału odbędzie się „Uroczyste otwarcie Klubu". — Wstęp tylko dla członków i ich żon. — Stroje wieczorowe.

—o-o—

— „PRZEDSWIT-HASZACHAR". Dziś we czwartek 11 bm. odczyt kol. Kopelowicza n. t.: „Golus a ojczyzna". Goście mile widziani. Pocz. o godz. 7½ wiecz.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Krzyżacy".
Piątek: „Idyota".
Sobota: „Zwiastowanie" (premiera).

BAGATELA

Czwartek: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Piątek: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Czwartek: „Hrabina Marica".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

UCIECHA: „Kobieta i opinia". Wielki dramat senzacyjny w 7 aktach. W roli głównej May Mc Aloy.

Warszawa: II. Serya „Quo Vadis". W roli głównej E. Jannings.

REDUTA: „Tajemnica nocy dziewczyny", z Belle Isle. (Córka brygadyera), film org. romansu A. Dumasa (ojca).

NOWOŚCI: „Koenigsmark".

WANDA: „Tancerka", komedya z Pat i Patachonem. Match Polska—Węgry na Olimpiadzie w Paryżu.

SZTUKA: „Drugi grzech śmiertelny", dramat w 8 aktach z Rudolfem Valentino.

Z kraju.

AKCYA KEREN HAJESSOD NA PROWINCYI.

RYMANÓW. Przyjazd p. M. Finkelsteina, delegata Centrali Keren Hajessod, wywołał silne zainteresowanie wśród ludności żydowskiej naszego miasta, łaknącej usłyszeć żywe słowo o pracy braci naszych w odradzającej się Erez Israel. P. Finkelstein dwukrotnie referował o problemie odbudowy Palestyny, i obydwa razy bóżnica, w której p. Finkelstein przemawiał, była po brzegi wypełniona publicznością. Toteż akcya praktyczna na rzecz Keren Hajessodu, w której p. Delegatowi dzielnie sekundowali pp. prezes Kahału S. Seelenfreund, Dawid Schächter, M. L. Fischel, H. Spira, J. Rosen, uwieńczona została zasłużonym sukcesem, a p. Finkelstein opuszczając nasze miasto, oświadczył naszym działaczom społecznym, że jest z wyników akcyi zadowolony.

Wielkie zgromadzenie ludowe w Tarnowie

z udziałem pos. dra Thona i Hartglasa.

Z okazyi pobytu posła dra Thona i posła Hartglasa odbyło się w Tarnowie wielkie zgromadzenie ludowe, które zgromadziło tłumy publiczności żydowskiej. Do zebranych przemówił jako pierwszy p. Neiger, który powitał gości w osobach pp. posła Thona i posła Hartglasa i wskazał na wielkie zadanie, jakie czekają żydostwo w chwili obecnej. Mowca stwierdza, że coraz silniej daje się odczuwać w życiu żydowskiem świadomość, że praca dla Palestyny jest pracą konieczną. W Palestynie rozpoczyna się budowa nowego życia żydowskiego. Całe żydostwo spogląda z dumą na życie palestyńskie, ponieważ wie, że w tem życiu jest jego przyszłość.

Następny mowca

p. poseł Hartglas

porównał imigracyę do Palestyny z imigracyą żydowską do innych krajów. Kiedy Żydzi warszawscy manifestowali niedawno na cześć deklaracyi Balfoura, prasa polska wyrażała zdziwienie, że Żydzi nie manifestowali, gdy tysiące rodzin żydowskich wyjeżdżało do Ameryki. Zdziwienie to wskazuje na niezrozumienie ruchu palestyńskiego. Młodzież, a nawet i obecne starsze pokolenie, które przybywa do Palestyny jedzie tam, by tworzyć nowe wartości życia żydowskiego, by stworzyć własne życie kulturalne, oparte na zdrowych podstawach ekonomicznych.

Trzeci z kolei mowca

poseł dr Thon

przywitany długo niemilknącymi oklaskami stwierdza, że istnieje niezapełniona przepaść między golusem a Palestyną. Golus jest równoznaczny z bezdomnością i dlatego jest on tak straszny i tak beznadziejny. W Palestynie budzi się nowe życie, Żydzi żyją tam pełni radości, wśród twardej i ciężkiej pracy. W żadnym kraju ani w żadnej epoce nie radowali się, nie śpiewali i nie tańczyli Żydzi tak jak radują się i śpiewają w Palestynie. Bo tylko Palestyna może położyć kres tej nienawiści, jaka nas otacza w golusie i jaka niszczy nasze siły. Tę prawdę winni sobie uświadomić wszyscy Żydzi, a każdy z osobna wedle swych sił i możności winien do odbudowy Palestyny dopomódz.

Po uchwaleniu rezolucyi wyrażającej gotowość do udziału w pracy palestyńskiej i po odśpiewaniu „Hatikwy" przewodniczący zamknął zgromadzenie, które wywarło niezatarte wrażenie na ludności żydowskiej w Tarnowie.

Rozprawa przeciw Haarmanowi.

Kraków, 10 grudnia

Od kilku dni toczy się w Hannowerze rozprawa przeciw mordercy Haarmanowi, który ma na sumieniu kilkadziesiąt potwornych zbrodni. Haarmann, zwierzę w ludzkiem ciele, indywiduum zboczone na tle seksualnem zwabiał do siebie młodych ludzi, których następnie w ohydny sposób mordował, poczem zwłoki ćwiartował, a mięso sprzedawał. Proceder tem łatwiej mógł bezkarnie przez jakiś czas wykonywać, ileże uchodził za handlarza mięsa końskiego. Do większości swych zbrodni przyznaje się, resztę zwalając na swego wspólnika Gransa. Do rozprawy powołano około 200 świadków, których przesłuchiwanie onegdaj rozpoczęto. Świadkowie podają szczegóły wprost grozę budzące.

Świadek Seemanowa stwierdza, że w pokoju Harmana wielokrotnie widziała króliki i kury, któremi on rzekomo handlował. Bardzo często przychodzili do niego młodzi ludzie z obładowanemi plecakami, a w razie gdy nie zastali go w domu, oczekiwali go godzinami. Często również słyszała dochodzące z pokoju jego, sąsiadującego z jej pokojem tajemnicze rąbania i stukania. Pewnego razu prosiła go o sprzedaż mięsa. Tego dnia jednakże nie dał jej mięsa, natomiast innym razem zostawił jej kilka kości, na widok których instynktownie wzdrygnęła się, albowiem były przeraźająco białe.

Następny świadek Wegnerowa oświadcza, że Haarmana poznała na dworcu hanowerskim, a który przedstawił się jej jako urzędnik policyjny. Zaprosił ją następnie do swego mieszkania i mieszkała u Haarmana przez pół roku, pełniąc funkcye obsługaczki. Niejednokrotnie zwróciło jej uwagę to, że Haarman sprzedawał dziwnego kształtu mięso. Uspokoił ją jednak Haarman twierdząc, że to jest mięso końskie.

Inny świadek Stelter opowiada, że w roku 1918 poznał Haarmana na dworcu. Haarman wówczas zaproponował mu udanie się z nim do jego mieszkania, w którem rzekomo miała się znajdować „ładna dziewczynka". Stelter zgodził się i poszedł do Haarmana, gdy jednakże nie zauważył owej rzekomej „dziewczynki", powziął podejrzenia i ulotnił się. Ogólną senzacyę wywołało zjawienie się na sali narzeczonej Gransa.

Niejaka Kochowa opowiada, że Haarman nosił się z myślą adoptowania Gransa w tym celu, aby się nim w starości opiekował. Danielowa, u której Grans dłuższy czas mieszkał podpatrzyła, że w łóżku Gransa leżał pewnego razu młody, obnażony zupełnie mężczyzna, a uderzyło ją to przedewszystkiem, że głowa tego mężczyzny znajdowała się tam, gdzie zazwyczaj nogi.

W dalszym ciągu zeznawał kupiec Niemayer, sąsiad Haarmana. Zauważył on, że z lokalu Haarmana ustawicznie wychodzili lub wchodzili młodzi ludzie. Haarman do domu powracał zazwyczaj późno w nocy. Otaczał się on dużą tajemniczością, okna jego mieszkania i sklepu były zamalowane białą farbą. Niemayer często w nocy słyszał przytłumione tłuczenia, dobywające się z mieszkania Haarmana, jak również podejrzane szmery i przebiegania po mieszkaniu. Stale o godzinie 5 rano opuszczał Haarman mieszkanie, niosąc pod płaszczem duży pakiet. Haarman opuszczając dom, podejrzliwie badał okolicę, a pewnego razu odchyliwszy przez przypadek połę płaszcza, zauważył świadek czerwone plamy na tych pakietach. Wydało mu się to wprawdzie dziwnem, ponieważ jednak Haarman uchodził za sprzedawcę mięsa, sądził, że to jest jego towar koński, gdy tymczasem jak się okazało, były to resztki pomordowanych młodzieńców.

* * *

Ławy oskarżonych pilnuje obecnie wzmocniona straż policyjna, a to na skutek polecenia przewodniczącego Trybunału, którego o to prosili zarówno obrońcy jak i oskarżeni. — Otrzymali oni bowiem szereg listów anonimowych z groźbami, wobec czego obawiają się ażeby świadkowie nie wykonali na nich lynchu.

Ze świata.

32,000 KILOMETRÓW przeszedł Rasmussen i po trzechletniej wędrówce w okolicach bieguna północnego wraca do Norwegii. Z Kopenhagi donoszą, że w dniach najbliższych wróci do kraju kapitan Knut Rasmussen, który już od lat trzech bawi w krainie wiecznego lodu. Pierwotnym zamiarem badacza było wyruszyć z Grenlandyi i poprzez cieśninę Behringa dotrzeć do Syberyi. — Jednakże bolszewicy węszący wszędzie agitacye przyaresztowały w okolicach cieśniny Behringa uczonych badaczy. Uwolniono ich później z równoczesnym nakazem zmiany marszruty. Idzie zatem Rasmussen szlakami, gdzie nie postała dotychczas noga ludzka. W okolicach tych spotyka wyprawa Eskimosów, których zwyczaje dużo dostarczyły wrażeń i humoru. Mieszkańcy ci, nie znali jeszcze białych twarzy; coś słyszeli, że na południu „tak" żyją ludzie do nich podobni. Cóż za radość prze-

bijała z oblicza tych prostych ludzi. Kobiety ściskały podróżników, tuliły się do nich i w żaden sposób nie chciały pozwolić na rozłączenie się. Zdziwieni podróżnicy, zaczęli rozglądać się i spostrzegli przyczynę tego nadzwyczajnego entuzyazmu. Oto z naprzeciwka wyłaniała się grupa ludzi, uzbrojonych, którzy wrogie okazali zamiary wobec przybyszów. Rasmussen i towarzysze zawdzięczają swe ocalenie temu, że napastnicy na czas spostrzegli, że obcy przybysze nie są wrogami, — wróg nie przyjdzie przecież nieuzbrojony (podróżnicy nie mieli żadnej na sobie broni). Jak się potem okazało, osada była zamieszkaną przez kobiety, grupa zaś uzbrojonych to młodzieńcy, którzy szukali żon, które zdobywało się pierwotnym sposobem porywania. Porywają nie tylko panny ale i mężatki, toteż każdego mężczyznę uważają za wroga, który szuka zemsty.

W drodze powrotnej w okolicy cieśniny Behringa, odkrył też Rasmussen szkielety i szaty, które prawdopodobnie należały do towarzyszy John Franklina, którego wyprawa w 1845 r. zakończyła się fatalnie, gdyż wszyscy poginęli w lodowcach.

25.000 DOLARÓW na żydowskie cele dobroczynne zostawił w testamencie zmarły we Wiedniu Albert Katscher.

Przegląd gospodarczy

USTAWA O ORGANIZACYI KONSULATÓW. W numerze 103 Dziennika Ustaw ukazała się ustawa z dnia 11 listopada rb. o organizacyi konsulatów i czynnościach konsulów.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 10 grudnia.

Na giełdzie akcyj tendencya naogół bez zmiany, słabszy jedynie Zieleniewski.

Waluty: N. Jork 5.19 i pół wypł., Londyn 24.55, Zurych 100.95, Wiedeń 7.33 i pół, Praga 15.78, Amsterdam 211 i pół, Paryż 28.50, Medyolan 22.70.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	10 XII.	9 XII.
Polski Bank Przem. I-VII		0·33—0·34
Bank Hipoteczny	0·51—0·53	0·51
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	0·14	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	6·10	—
Polskie Tow. Handl.	0·32	0·32
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	—	0·70
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	9·40—9·50	10·00—9·80
H. Cegielski, Poznań	0·50—0·52	0·50
Parowozy I—V.	0·31	—
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·61—0·62	0·65—0·63
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	0·60
„Górka" fabryka cementu	—	16·25—16·00
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	4·70	4·90—4·80
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	2·40	2·40
Polska Nafta	0·63—0·64	0·64
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·40	0·40
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	—	0·70—0·68
„Bezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	8·50—9·00	—
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	—	0·71
Fabr. cukru w Chodorowie	5·05—5·20	5·20—5·10
Cukrownia Chybie I.	—	6·70
A. Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Cmielowie	0·56	0·60—0·54
Elektr. w Sierszy I-IV	0·24	0·25—0·23
S. W. Niemojowski	—	0·57—0·53
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

BILANS HANDLOWY. Ostatnio ogłoszono przez Główny Urząd Statystyczny dane, dotyczące handlu zagranicznego Polski, wykazują, niestety, jak się zresztą należało spodziewać, dalszą zdecydowaną tendencyę naszego bilansu handlowego ku bierności.

Ostatnie te dane, odnoszące się do sierpnia i września br., przedstawiają się jak następuje:

w sierpniu przywóz do Polski wynosił 81.231 tys. zł, wywóz zaś tylko 63.432 tys. zł;

we wrześniu przywóz wynosił 112.84 tys. zł, wywóz zaś tylko 93.417 tys. zł.

Jeśli zaś chodzi o cały rok bieżący, to ogłoszone dotychczas dane za styczeń—wrzesień wykazują w ogólnym wyniku, mimo aktywności bilansu handlowego w pierwszych miesiącach br. (w pierwszym kwartale nadwyżka eksportu nad importem wynosiła 3,6 proc.), dość pokaźny niedobór bilansowy, wyrażający się w zestawieniu 1,002.889 tys. zł przywozu wobec tylko 895.742 tys zł wywozu.

Giełda warszawska z dnia 10 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½ bony złote 099 pożyczka złota 630—680 milionówka 075—074 pożyczka dolarowa 342.

Czeki: Belgia tranz. 2565 Holandya tranz. 210·40 Londyn tranz. 2442½ Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz. 2807½ Praga tranz. 1570 Szwajcarya tranz. 100·60 Wiedeń tranz. 733 Włochy tranz. 2252½

Giełda warszawska z dnia 10 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków ——— Bank Przemysłowy Lwów ——— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 600—— Puls 036—033 Wild ———— Cukier Warszawa 312—305—320 Cegielski 053—054 Ursus 110—102—110 Parowozy 034 Zawiercie 2000 Żegluga —— Polska nafta —— Siła i Światło 049—049 Ćmielów 060 Starachowice 195—202—195 Pocisk 160 Zieleniewski 960 Żyrardów 1105 Chodorów 500—510

Giełda wiedeńska z dnia 10 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28760 Zagrzeb i Belgrad 1068 Berlin 16860 Bruksela 3494 Budapeszt 9630 Bukareszt 375 Chrystiania 10600 Kopenhaga 12480 Londyn 333700 Madryt 9780 Medyolan 3072 Nowy Jork 70935 Paryż 3837 Praga 2144 Sofia 515 Sztokholm 19040 Warszawa 13610—13710 Zurych 13750 Dolary 70460 Belgijskie 3450 bułgarskie 501 duńskie 12280 marki niemieckie 16690 angielskie 331900 francuskie 3795 holenderskie 28400 włoskie 3040 jugosłowiańskie 1064 norweskie 10470 polskie 13540—13680 rumuńskie 368 szwedzkie 18800 szwajcarskie 13640 hiszpańskie 9660 czeskie 2150 węgierskie 9440 tureckie 36000.

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 7200, renta lutowa 7000, losy tureckie ———, Bodenkredit 281000, austr. zakł. kred. 174100, koleje austr. 472000, Kolej połudn. 60100, Alpiny 491000.

Zieleniowski 159.500 Silesja 17800 Galicja 1,345.000 Siersza 67100. Bank Małopol. 5000 Bank hipot. —— Portland cement 330.000.— Nafta 192000. — Browary lwowskie 126.000 Tepege 38—39½.

PRZEWODNIK HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Kamienica-willa
na wysokich suterynach 1 piętrowa z mansardem pokryta dachówką na na ukończeniu na obszarze 600 sążni otoczona parkanem do sprzedania w pobliżu ul. Rakowickiej. Zgłoszenia do Administracyi „N. Dz." pod Kamienica.

„Menorah" Nr. 12 wyszedł i do nabycia w biurze dzienników Blocha, Gertrudy 23

Prezydyum Gminy wyznaniowej izraelickiej rozpisuje

KONKURS

na wydzierżawienie gminnej łaźni przy ul. Szerokiej na czas od 1. lutego 1925 r. do końca stycznia 1926 r.

Oferty wnieść można przez dziennik podawczy Gminy izraelickiej do 8 stycznia 1925 r. włącznie, gdzie bliższe warunki przeglądnąć można.

Rada wyznaniowa zastrzega sobie przyjęcie którejkolwiek oferty względnie odrzucenie wszystkich.

W Krakowie, w grudniu 1924 r.

Dr. Rafał Landau.

Drobne ogłoszenia.

Stenotypistka ze znajomością buchalteryi, potrzebna zaraz. Zgłoszenia Floryańska 15, I. p., oficyny

Przyjmie na mieszkanie studentkę (isr.) za niskim czynszem osoba samotna. Wiadomość w biurze Statters, Rynek 3

Fachowca z branży obuwia do magazynu, poszukuje Ska akc. „Orzeł", Librowszczyzna 8

Modniarki kierownicz., siły pierwszorzędnej z poleceniami, poszukuje Salon Mód od zaraz. Zgłoszenia osobiste od 1—3 popoł. lub pisemnie E. Fleche, Długa 59, parter

Odsprzedam lustro, kredens (obydw. duże, eleganckie), biurko inkrustowane. Wiadomość ul. Sobieskiego 16B I. p. na prawo

Poszukuje panny, piszącej dobrze na maszynie i do lekkich zajęć domowych. Zgłoszenia pod „Nr. 4" do Adm. N. Dziennika

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.